PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, poniedziałek 31 sierpnia 1931 r. Nr. 198

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A ZSRR. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Cała prasa niemiecka z 30.VIII podaje treść oświadczenia Litwinowa w sprawie paktów nieagresji z Francją i Polską.

Detsche Allg. Ztg. 30 VIII podaje to oświadczenie p. t. „Litwinow przeciwko zaciemnianiu położenia przez Polskę".

Vorwärts 29.VIII, określa jako optymistyczne oświadczenia Litwinowa w sprawie rokowań z Francją o pakt nieagresji, uwypuklając w tem oświadczeniu to, że podpisanie paktu ma wkrótce nastąpić.

„Spodziewamy się — pisze dziennik — również dojścia do skutku tego paktu, po pierwsze dlatego, że dotychczasowe pozornie jednostronne związanie Rosji z Niemcami było dotychczas źródłem międzynarodowego niepokoju: w przeciwieństwie do niektórych reakcyjnych, częściowo bardzo miarodajnych kół w Niemczech zawsze przestrzegaliśmy przed dyplomatycznemi, gspodarczemi i wojskowemi złudzeniami, złączonemi z t. zw. polityką Rapalską, która przyniosła Niemcom bardzo poważne ofiary materjalne i spowodowała ich dyplomatyczną kompromitację. Nigdy nie wątpiliśmy, że w tym dniu, kiedy Rosja uzna za potrzebne w swoim interesie szukania porozumienia z Francją, osłabnie jej udawana sympatja do Niemiec. Taki moment nastał z chwilą, gdy Francja stała się jedynym państwem europejskiem wchodzącem w rachubę jako możliwe źródło kredytów, a z Niemiec narazie nic nie da się wydobyć.

Dalszym powodem, dlaczego życzymy sobie, aby rokowania francusko - rosyjskie zostały uwieńczone powodzeniem, jest to, że wreszcie położy się kres zakłamanemu gadaniu prasy bolszewickiej we wszystkich krajach o istnieniu „międzynarodowej koalicji" pod kierownictwem Francji, która jakoby stara się o zniszczenie niewinnej Rosji Sowieckiej. Ten krzyk zawsze był tylko pustem kłamstwem agitacji komunistycznej, szwindlem rosyjsko-nacjonalistycznym, którym przez całe lata karmiono masy ludowe w Rosji przeciwko zagranicy, aby odwrócić uwagę tych mas od win i błędów własnych przywódców. Po zawarciu paktu francusko-rosyjskiego rosyjscy pismacy prasowi i ich niemieckie papugi będą się tylko ośmieszali, jeżeli sę odważą zagrać jeszcze raz tę starą płytę gramofonową".

Vossische Ztg. 30.VIII w koresp. z Paryża pisze, że tutaj śledzą z największą uwagą rozmowy Litwinowa z min. Curtiusem w Berlinie. Uczucie zadowolenia wywołało tutaj oświadczenie Litwinowa, że uważa pakt nieagresji między Francją i Rosją za bardzo ważny, jednak Francuzi zaraz dodają, że pakt ten będzie ściśle przystosowany do zobowiązań statutu Ligi Narodów i do paktu Kelloga. Nie znajduje zaś tutaj uznania powtórne oświadczenie Litwinowa, że między Polską a Rosją nie było jeszcze oficjalnych rokowań. Francuskie ministertwo spraw zagran. do pewnego stopnia przejęło na siebie rolę polskiego ministerstwa, ogłaszając znany komunikat w sprawie rokowań o pakt nieagresji i przez to „niepotrzebnie spowodowało rosyjskie zaprzeczenie". Dziennik przytacza artykuł „Temps" i podkreśla: „Spór o to, kto zainicjował rokowania posiada już tylko historyczne znaczenie. Położenie w Europie wschodniej jest teraz wyjaśnione. Nie dojdzie do skutku pakt bezpieczeństwa wyłącznie między Francją a Rosją, lecz nastąpi tylko równoczesne zawarcie paktu Francji, Polski, Rumunji z jednej strony z Rosją z drugiej strony".

Deutsche Allg. Ztg. 30.VIII podaje streszczenie artykułu „Corriera della Sera" i podkreśla zdanie, że pakt nieagresji między Francją, Polską a Rosją miałby charakter wybitnie przeciwniemiecki.

Dalej dziennik podaje treść przemówienia min. Zaleskiego w Paryżu p. n. „Zaleski się dziwi"...

Vossiche Ztg. 29.VIII, w art. wst. „Bewegung im Osten" pisze, że dążeniem Francji na wschodzie Europy jest odciążenie Polski i Rumunji. Autor omawia położenie Polski po traktacie ryskim i podkreśla, że Rosja sowiecka może tembardziej być niezadowolona z położenia ludności ukraińskiej w Polsce, że w chwili podpisywania traktatu ryskiego istniał (wprawdzie w Wiedniu) rząd ukraiński Petruszewicza i Rosja mogła liczyć, że po powstaniu zachodnio-ukraińskiego państwa to ostatnie połączy się z Wielką Ukrainą.

Następnie co do Litwy Sowiety pozostawiły sprawę granic do załatwienia między Polską a Litwą. Ponieważ jednak Polska spowodowała decyzję trzeciej strony w sprawie granic polsko - litewskich, Rosja uważa ten punkt traktatu ryskiego za niewykonany. Polityka francuska dąży więc do ustabilizowania na stałe obecnych granic polskich, co tembardziej zasługuje na uwagę, że dążenie do zabezpieczenia polskich granic zachodnich przez t. zw. Lokarno wschodnie nie doszło do skutku.

Autor podnosi, że obecne posunięcia polityki sowiekiej są dyktowane względami gospodarczemi. Rosja zawsze będzie prowadzić politykę, która leży w jej interesie i w tym wypadku nerwowość pewnych kół niemieckich jest o tyle nie na miejscu, że Rosja napewno nie weźmie na siebie zobowiązań, któreby wyszły na szkodę Niemiec a były tylko jednostronnie korzystne dla Polski.

Viitorul 27.VIII w art. wst. stwierdza, że układ francusko - sowiecki będzie ogromnym krokiem w kierunku uspokojenia świata. Zwłaszcza od układu w Rapallo, współpraca Rosji z Niemcami zagrażała światowi, a najwięcej Polsce. Rosja była dla Niemców oparciem w ich dążeniu do odwetu, a jednocześnie oskarżała państwa pograniczne o zamiary napastnicze. Pomimo paktu Kelloga Sowiety nadal zagrażały pokojowi. Dopiero przesilenie gospodarcze w Niemczech zmieniło stosunki międzynarodowe, gdyż Sowiety, nie mogą już liczyć na pomoc finansową zbiedniałych Niemiec, również pomoc polityczna Niemiec straciła na znaczeniu. Dlatego zwróciły się Sowiety do bogatej Francji. Rozumie się, że układ Francji z Sowietami będzie musiał uwzględnić także interesy sojuszników Francji a wtedy będzie znacznym postępem w utrwaleniu pokoju.

Journal des Débats 28.VIII w art. P. Bernusa wyraża obawę, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych chce postawić społeczeństwo przed faktem podpisanego z Sowietami paktu o nieagresji. Byłoby to wielkiem nieszczęściem, nawet gdyby Polska ze swej strony uznała za stosowne zawarcie takiego paktu z Rosją, a to dlatego, że wszelkie pertraktacje z ZSRR. stwarzają pęd w tym kierunku, co bezpośrednio prowadzi do nieszczęścia; rząd sowiecki jest bowiem rządem, który chwali się swoją nierzetelnością i ma sobie za zasługę łamanie danego słowa. Dalej dziennik przytacza artykuł Theunisa, b. ministra belgijskiego, w którym ten wyraża podobne zdanie, twierdząc, że nie należy dostarczać broni najgorszemu wrogowi i dopomagać mu do zorganizowania się przeciwko Europie

Journal des Débats 29.VIII (w art. P. Bernusa) twierdzi, że staje się coraz widoczniejszem, że Sowiety, w porozumieniu z Niemcami, nie chcą się zgodzić na gwarantowanie nietykalności granic Polski. „Jeżeli franc. ministerstwo spraw zagranicznych w tych warunkach będzie nadal trwało w zamiarze zawarcia paktu z Sowietami, to znaczy, że chce ono być oszukane".

L'Ere Nouvelle 29.VIII omawia wizytę Litwinowa w Berlinie i twierdzi, że panuje tam zaniepokojenie z powodu polsko - sowieckich pertraktacyj w sprawie paktu o nieagresji. Poza paktem o nieagresji, wg. dziennika, dr. Curtius i Litwinow prawdopodobnie omawiali stosunki gospodarcze niemiecko-sowieckie. Kryzys gospodarczy w Niemczech spowodował cofnięcie kredytów na zamówienia sowieckie. Ta sprawa ma podwójny skutek, a mianowicie Niemcy tracą rynek zbytu, co spowoduje wzmożenie się bezrobocia, a Sowiety zmuszone będą szukać jakiegoś innego państwa, które bedzie mogło dostarczać im towaru na kredyt. Te fakty czysto ekonomiczne muszą wywrzeć swój wpływ na politykę zainteresowanych państw. Litwinow zwrócił na to prawdopodobnie uwagę Curtiusa.

The Daily Telegraph 28.VIII wyraża opinję, że idea paktu francusko - sowieckiego o nieagresji, popierana przez wpływowe francuskie koła finansowe i przemysłowe, oraz przez część francuskiego ministerstwa spraw zagr., ma również zwolennika w Briandzie, ponieważ jednym ze skutków paktu byłoby wejście Rosji Sowieckiej w orbitę mocarstw zachodnich i Ligi Narodów, pod aspicjami Francji.

Rokowania w sprawie paktu zdają się być daleko posunięte — informuje dziennik.

Daily Herald 29.VIII podaje oświadczenie Litwinowa złożone korespondentowi pisma, że między Polską a Rosją sowiecką nie było żadnych rokowań o pakt nieagresji; Sowiety nie mają zamiaru używać pośrednictwa Francji dla ułożenia swych stosunków z Polską.

Lietuvos Aidas 29.VIII zamieszczając p. n. „Sowiecko - polskie rokowania muszą odbywać się bez pośredników" depeszę ag. „Elta" z Berlina, streszczającą wywiad udzielony przez Litwinowa prasie zagranicznej o stosunkach polsko - sowieckich, pisze m. in. „Litwinow w wywiadzie tym podkreślił, że rząd sowiecki niema bynajmniej chęci do prowadzenia rokowań z Warszawą. Słowa te są aluzją pod adresem Paryża.. Co się tyczy zdenerwowania Polski, to Litwinow z uśmiechem ironicznym oświadczył, że nie wie, jakiemi motywami kierował się poseł Polski Patek, wręczając mu projekt paktu. Litwinow sądzi, iż poseł Patek uczynił to w dobrej wierze...".

Cała prasa litewska z 28.VIII zamieszcza p. n. „Traktat o nieagresji francusko - sowieckiej nie zmieni stosunków Francji z Polską i Rumunją" streszczenie artykułu „Le Temps'a", omawiającego warunki, na jakich Francja zawarłaby traktat z Sowietami.

O Seculo 23.VIII zamieszcza jako wstępny artykuł W. Churchilla o planach Rosji, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, grożące z jej strony. Państwo to ogromnie się zbroi, wywołując tem zaniepokojenie zwłaszcza w państwach sąsiednich, do których ma pretensje. Zarówno Rosjanie nacjonaliści jak komuniści marzą o Rosji zjednoczonej. Nic więc dziwnego, że małe państwa graniczące z Rosją obawiają się jej zbrojeń tem bardziej, że nie należy ona do Ligi Narodów i nie chce ujawnić stanu swych zbrojeń. Rosja wyjaśnia swoje olbrzymie zakupy rozbudową gospodarczą, ale są dowody tego, że służą one do celów wojennych, a pozatem także ta rozbudowa gospodarcza jest za-

bójcza dla innych państw. Zaniepokojenie jest tem większe, że pomagają Sowietom Niemcy, których organizacje wojskowe przeciwne są uznaniu układu pokojowego.

Uspokojenie powinna przynieść konferencja rozbrojeniowa.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 29.VIII w art. wst. omawia obszernie raport tranzytowej komisji Ligi Nar., na którym ma oprzeć się Trybunał Haski przy wydawaniu opnii co do złamania przez Litwę układów międzynarodowych o komunikacji; raport — jak wiadomo — stwierdza konieczność otwarcia linji kolejowej Landwarowo - Koszedary dla komunikacji międzynarodowej i uważa, że zamknięcie tej linji jest sprzeczne z międzynarodowemi zobowiązaniami Litwy i jest szkodliwe dla interesów Niemiec, Sowietów i Łotwy, jak również odbija się niekorzystnie na ekonomicznej sytuacji Litwy. Dziennik usiłuje temu twierdzeniu komisji tranzytowej zaprzeczyć przez podkreślenie, że ani Niemcy, ani też Sowiety nigdy nie żądały otwarcia ruchu na linji Landwarowo-Koszedary, a co się tyczy Łotwy, to otwarcie tej linji przy zmienionych obecnie warunkach nie przyniosłoby Łotwie tych korzyści, jakie miała ona przed wojną. „Litwa może zgodzić się jedynie z twierdzeniem komisji odnośnie gospodarczych strat Litwy z powodu nieistnienia ruchu na kolei Landwarowo - Koszedary. Wszelako z powodu tych strat, nikt nie ma prawa stawiać zarzutu Litwie, gdyż jest to jej własna sprawa". W końcu dziennik podkreśla, że wierzy w to, iż tranzytowa komisja, przedkładając Lidze podobny raport w sprawie komunikacji pomiędzy Litwą a Polską, powodowała się dobremi chęciami; Wszelako, zdaniem dziennika, komisja przy redagowaniu tego raportu zbyt mało jednak uwzględniła obecną sytuację w tym kącie Europy, a wzięła pod uwagę li tylko stosunki przedwojenne. „Przeto też— pisze dziennik — sądzimy, że raport komisji będzie oceniony w Hadze tylko jako owoc dobrych chęci. A czy raport ten będzie miał dla Międzynarodowego Trybunału decydujące znaczenie — zobaczymy".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Le Temps 29.VIII twierdzi, że trudno jest w obecnej chwili przewidzieć, czy dr. Brüning potrafi pogodzić wymagania nacjonalistów i warunki stawiane mu przez socjalistów. Prawdopodobnie nastanie moment, gdzie będzie on musiał wybierać pomiędzy nacjonalistami, a socjalistami. Obecna konferencja dr. Brüninga z Hugenbergiem wskazywałyby na to, iż przygotowuje on teren dla ewolucji ku prawicy, lecz nie może się do tego jeszcze przyznać z wielu względów.

Viitorul 26.VIII wyraża zdziwienie z tego powodu, że Bruning po nieudałym plebiscycie w Prusach okazuje chęć porozumienia z nacjonalistami a nie z socjalistami.

Il Popolo d'Italia 21.VIII w koresp. z Monachjum twierdzi, że ani kredyty długoterminowe ani krótkoterminowe nie uratują Niemiec, bez niebezpieczeństwa dla nich, bo krótkoterminowe byłyby dla nich mieczem Damoklesa a długoterminowe pociągnęłyby za sobą zależność polityczną. Dla tego nie można przyjąć proponowanego przez Francję Locarna wschodniego, które domagając się moratorjum politycznego, ogranicza zbrojeń, ogranicza suwerenność Niemiec. Prócz tego już Locarno francusko-niemieckie faworyzuje te dwa państwa ze szkodą dla innych pod względem gospodarczym a podporządkowuje Niemcy Francji pod względem politycznym. Do uzdrowienia Niemiec i Europy pod względem gospodarczym jest konieczne uzdrowienie pod względem politycznym a jeszcze bardziej moralnym, i umożliwienie w ten sposób współpracy międzynarodowej.

Corriera della Sera 20.VIII w art. wst. twierdzi, że na położenie Niemiec wpływają czynniki gospodarcze ale rozstrzygające są polityczne. W każdym razie interwencja Francji w życiu wewnętrznem Niemiec nie dałaby stałej poprawy, wobec czego autor wyraża zadowolenie, że załatwienie odszkodowań wojennych przeniosło swój środek ciężkości ze stosunków niemiecko - francuskich do Ameryki, ponieważ ona związała odszkodowania wojenne z długami wojennemi.

Corriera della Sera 22.VIII w art. wst. krytykuje prace 10 finansistów w Bazylei jako oparte na zasadach kapitalistycznych, które się już przestarzały. W szczególności zarzuca, że zalecają Niemcom ograniczenia przywozu a zwiększenie wywozu, co godzi w interesy innych państw, między innemi w budżet włoski, który i tak wykazuje mały wywóz do Niemiec a w myśl tych wskazówek uległby jeszcze dalszemu ograniczeniu.

Krasnaja Gazieta 23.VIII, w przeglądzie polityki zagranicznej omawia m. in. wyniki konferencji rzeczoznawców finansowych w Bazylei. Decyzja o pozostawieniu kredytów krótkoterminowych w Niemczech na dalsze 6 miesięcy, zdaniem pisma, nie rozwiązuje zagadnienia, gdyż jest zupełnie jasnem, że po 6 miesiącach, t. zn. w lutym 1932 r. Niemcy jeszcze bardziej nie będą w stanie wypłacić kapitalistom zagranicznym 7 i pół miljardów marek. stanowiących ogólną sumę pożyczek krótkoterminowych. Przesilenie w Niemczech nie osiągnęło jeszcze punktu kulminacyjnego. Kanclerz Bruening sam to stwierdził, oświadczając, że w zimie liczba bezrobotnych osiągnie w Niemczech 7 miljonów. Decyzje bazylijskie nietylko nie przyniosą Niemcom ułatwień, lecz jeszcze bardziej w sposób niewolniczy uzależnią Niemcy od zagranicy. Staje się jasnem, że dla Niemiec niema innego wyjścia, jak zwycięska rewolucja proletarjacka.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Daily Herald 28.VIII podaje artykuł Lorda Cecila, w którym autor stwierdza, że wobec spotęgowania się wyścigu zbrojeń w Europie jest koniecznem, by wielkie mocarstwa uczyniły wielki wspólny wysiłek dla powstrzymania tego samobójszego wyścigu. Sytuacja staje się bowiem teraz groźniejsza. Autor wyraża opinję, że Liga Narodów i akcja międzynarodowa

uczyniły już wiele dla wzmocnienia poczucia bezpiebeczeństwa nawet wśród tych państw, które wyrażały obawy pod tym względem i że państwa te zaczynają to rozumieć, jakkolwiek wciąż jeszcze zdają się niedoceniać znaczenia paktu Kelloga i traktatów lokarneńskich. Najskuteczniejszym dalszym krokiem na tej drodze byłoby porozumienie w celu wszechstronnej redukcji sił wojskowych. Wyrażając na zasadzie powyższych danych swą wiarę w częściowe choćby powodzenie przyszłej konferencji rozbrojeniowej, lord Cecil zastrzega się, że jeżeli rozbrojenie ma przejść w sferę urzeczywistnienia, musi ono być powszechne i międzynarodowe w pełnem tego słowa znaczeniu.

Prasa angielska 29.VIII podaje streszczenie odpowiedzi brytyjskiej na kwestjonarjusz Ligi Narodów dotyczący stanu zbrojeń.

The Manchester Guardian 29.VIII podkreśla w związku z tem różnice, jakie — zdaniem dziennika — zachodzą między wspomnianym dokumentem brytyjskim, a zgłoszonem miesiąc temu analogicznem memorandum francuskiem. Odpowiedź angielska zadawalnia się — jak pisze dziennik — daniem pełnej i dokładnej odpowiedzi co do stanu zbrojeń Anglji, nie wiążąc go w niczem ze stanowiskiem, jakie ono zajmie na konferencji rozbrojeniowej, natomiast Francja stara się nietylko usprawiedliwić obecny stan swych zbrojeń, lecz i zapowiada utrzymanie ich w przyszłości na obecnym poziomie.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Konserwatywna prasa angielska 28.VIII (The Morning Post, The Daily Telegraph) nazywa manifest połączonych organizacyj ruchu robotniczego z dnia 27.VIII niesłychanem demagogicznem odwołaniem się do najgorszych instynktów mas. Zdumiewającym dla dzienników tych jest fakt, że pod manifestem znajduje się m. in. podpis Hendersona, b. ministra spraw zagr. Anglji, który niszczy w ten sposób — ich zdaniem— nabytą reputację męża stanu.

The Manchester Guardian 28.VIII dodaje do powyższego określenia uwagę, że najbardziej ujemną stroną tego manifestu będzie impuls, który on da obecnemu rządowi do przedłużenia swego istnienia. Rząd bowiem nie będzie mógł rozwiązać parlamentu, dopóki będzie się obawiał, że w razie powrotu Partji Pracy do władzy całe dzieło reformy może być w znacznej mierze, czy nawet w całości obalone.

The Times 28.VIII odpiera jako niebezpieczne złudzenie poglądu socjalistów, jakoby obecny kryzys angielski był parawanem, który został wysunięty przez bankierów i za którym ukrywa się atak na stopę życiową warstw pracujących, dziennik wskazuje ujemne skutki dla gospodarstwa angielskiego, jakie by za sobą pociągnęły zalecenia manifestu organizacyj robotniczych z dn. 27 VIII.

The Daily Telegraph 27. VIII. twierdzi, że obrady socjalistyczne w „Domu Transportowym", w wyniku których zdecydowano przeciwstawić się energicznie nowemu rządowi i oponować na terenie parlamentu przeciwko rządowym projektom uzdrowienia finansowego, oznaczają opór w kontynuowaniu nieszczęsnej polityki wydatków, która przyśpieszyła kryzys.

The Manchester Guardian 27. VIII., nawiązując do decyzji Partji Pracy przejścia do opozycji w stosunku do nowego rządu Mac Donalda, zauważa, że byłoby najgorszą rzeczą, jaka mogłaby się zdarzyć polityce brytyjskiej, gdyby najbliższe miesiące zamieniły się w kampanję wyborczą, prowadzącą do nędznego odwoływania się do kraju na zasadzie haseł najbardziej rozpalających masy. Od tej ewentualności może Anglję uratować jedynie Partja Pracy.

Izwiestja 26. VIII. w doniesieniu z Warszawy p. t. „Warszawa zadowolona" — twierdzą, że dymisja rządu Mac Donalda i utworzenie gabinetu z udziałem konserwatystów komentowane jest w Polsce jako fakt bardzo dodatni dla stanowiska międzynarodowego Polski. W polskich kołach politycznych panuje przekonanie, że należy oczekiwać całkowitego usunięcia poszczególnych tarć pomiędzy Francją i Anglją i zacieśnienia więzów francusko-angielskich. Francuska polityka kontynentalna otrzymuje w ten sposób nowy sukurs, wskutek czego według komentarzy polskich — Francja wzmocni swoje wpływy na terenie genewskim.

WŁOCHY A FRANCJA.

La Tribuna 23. VIII. w art. wst. w odpowiedzi na artykuł „Figara" o niebezpieczeństwie bolszewizmu, twierdzi, że Francja obawia się komunizmu dlatego, że nie jest przeciw niemu uodporniona, podobnie zresztą jak i inne państwa kapitalistyczne; komunizm nie jest bowiem wytworem Rosji ale państw liberalno-parlamentarnych. Włochy nie obawiają się komunizmu właśnie dlatego, że wybitnie różnią się od niego; natomiast państwa kapitalistyczne czują, że niebezpieczeństwo bolszewizmu, opartego na niereligijności, rozluźnieniu rodziny, materjalizmie tkwi w nich samych. Następnie w odpowiedzi na stwierdzenie przez dziennik francuski niebezpieczeństwa rewolucji światowej, głoszonej przez komunizm, odpowiada autor, że groźbę wojny stanowi Francja, która najbardziej się zbroi i najwięcej przygotowuje wojnę pod względem dyplomatycznym i finansowym.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios z 24—27. VIII., omawiając ostatnie cztery dni procesu prof. Woldemarasa, podkreśla, że o ile woldemarasowcy po przemówieniu prokuratora upadli na duchu, przeczuwając możliwość ostrego wymiaru kary, to o tyle obecnie, po przemówieniach obrońców, którzy podnieśli szczególnie zasługi Woldemarasa dla państwa, chwilowy nastrój przygnębienia wśród jego zwolenników zniknął.

Ten sam dziennik p. n. „Niezwykła sensacja" zamieszcza wywiad, udzielony przez żonę prof. Woldemarasa pismu „Journal de Rouen". W wywiadzie tym Woldemarasowa podkreśla, że główną winowajczynią niepowodzeń Woldemarasa jest b. posłanka do sejmu z ramienia socjaldemokratów litewskich p. Purenasowa, która miała — zdaniem p. Woldemarasowej — zorganizować przeciwko niemu szereg zamachów. P. Woldemarasowa niepochlebnie odzywa się o urzędach litewskich, a w szczególności o policji, którą określa mianem bandytów.

„Liet. Žinios" zaznacza w końcu, iż — jak dowiaduje się ze źródeł miarodajnych — p. Woldemarasowej ma być wzbroniony w związku z tym wywiadem powrót na Litwę.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.